

Dr hab. prof. KUL Paweł Kras
Instytut Historii
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Al. Raławickie 14
20-950 Lublin

Lublin, 21 lipca 2022 r.

Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym dr Wioletty Zieleckiej-Mikołajczyk

Uwagi wstępne

Doktor Wioletta Zielecka-Mikołajczyk jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym zatrudnionym w Katedrze Historii Skandynawii i Europy Środkowo-Wschodniej Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jak wynika z autoreferatu, całą ścieżkę swojej kariery naukowej, od studiów aż do dnia dzisiejszego, związała ze środowiskiem UMK. W 2008 r., na Wydziale Nauk Historycznych UMK obroniła z wyróżnieniem pracę doktorską pt. „Prawosławni i unicy w Rzeczypospolitej XVI-XVIII w. wobec życia i śmierci w świetle swoich testamentów”. Opublikowana w 2012 r. rozprawa spotkała się z uznaniem polskiego i międzynarodowego środowiska historycznego, o czym świadczy jej nominacja do nagrody „Najlepsza książka polskojęzyczna” podczas VI Międzynarodowego Kongresu Badaczy Białorusi w 2016 r.

Praca doktorska, w której zostały obszernie omówione kwestie prawne związane z testowaniem i praktyką sporządzania testamentów w Wielkim Księstwie Litewskim, wyznaczyła jeden z głównych kierunków eksploracji naukowej habilitantki. Drugi, ważny obszar jej zainteresowań, który zaczęła rozwijać po doktoracie, stanowią dzieje Cerkwi unickiej na terenach dawnej Rzeczypospolitej. Wydana w 2021 roku praca *Gdzie Wschód spotykał się z Zachodem. Dzieje i organizacja unickiej diecezji przemysko-samborskiej w latach 1596-1772*, stanowiąca główne osiągnięcie habilitacyjne, jest zwieńczeniem prowadzonych przez nią badań nad tą problematyką.

Dr Zielecka-Mikołajczyk jest pracownikiem posiadającym bardzo dobre kompetencje warsztatowe, a także językowe. W swoich pracach, a zwłaszcza w w/w rozprawie, umiejętnie korzysta z niepublikowanych materiałów archiwalnych, tak polskich, jak i ukraińskich, co sprawia, że jej badania przynoszą oryginalne ustalenia i pozwalają skorygować istniejący stan wiedzy. Swobodnie porusza się po obszernej, międzynarodowej literaturze przedmiotu, korzystając z opracowań w j. rosyjskim, ukraińskim i białoruskim. W jej przypadku mamy do czynienia z naukowcem znakomicie wykształconym warsztatowo, a zarazem doświadczonego, który stawia sobie oryginalne cele badawcze i potrafi je osiągnąć.

Główne osiągnięcie habilitacyjne

Główne osiągnięcie habilitacyjne dr Wioletty Zieleckiej-Mikołajczyk stanowi praca pt. *Gdzie Wschód spotykał się z Zachodem. Dzieje i organizacja unickiej diecezji przemysko-samborskiej w latach 1596-1772* (2021). Jest to obszerne, liczące 726 stron, studium historyczne unickiej diecezji przemysko-samborskiej w okresie wczesnonowożytnym. Jak pisze sama Autorka, jest to „pierwsze naukowe ujęcie dziejów unickiej diecezji przemysko-samborskiej, funkcjonującej

w warunkach polsko-ruskiego pogranicza etniczno-kulturowego, będącego najdalej wysunięta na zachód częścią metropolii kijowskiej”. W istocie, w/w rozprawa jest rozprawą systematyczną i opartą na bardzo obszernej kwerendzie, przede wszystkim różnego rodzaju dokumentacji wytworzonej przez unickich biskupów i inne instytucje diecezjalne, zachowanej przede wszystkim w Archiwum Państwowym w Przemyślu. Autorka trafnie określiła przedmiot swojej pracy i wyznaczyła jej cezury czasowe. *Terminus a quo* wyznacza powstanie unickiej eparchii przemyskiej, później zaś przemysko-samborskiej, ściśle związane z unią brzeską, która dała początek nowemu obrządkowi grekokatolickiemu, istniejącemu wyłącznie na terenach Rzeczypospolitej. Unicka diecezja przemyska miała kontynuować tradycje średniowiecznej diecezji prawosławnej, której centrum znajdowało się w Przemyślu. Jak wykazuje habilitantka w pierwszym rozdziale swojej pracy, wbrew zamierzeniom architektom unii brzeskiej, ten proces przekształcania eparchii prawosławnej w unicką nie był prosty i przez całe stulecie współistniały obok siebie zwaśnione eparchie prawosławna i unicka. *Terminus ad quem* stanowi I rozbiór Rzeczypospolitej w 1772 roku, w wyniku którego tereny unickiej diecezji przemysko-samborskiej znalazły się pod panowaniem Habsburgów. Zmiana władzy politycznej i wejście w struktury nowego państwa są ważną cezurą historyczną, która w zasadniczy sposób zmieniła zasady funkcjonowania eparchii w kolejnych dekadach.

W swojej pracy dr Zielecka-Mikołajczyk postawiła sobie ambitny cel, starając się możliwie wszechstronnie i wyczerpująco przedstawić szerokie spectrum zagadnień związanych z powstaniem, konsolidacją organizacyjną i funkcjonowaniem najbardziej wysuniętej na zachód eparchii Cerkwi unickiej. W kolejnych częściach rozprawy analizuje okoliczności utworzenia przemyskiej eparchii unickiej, wskazując wpływ polityki religijnej Zygmunta III Wazy i jego starszego syna Władysława IV na rozwój jej struktur i stopniową recepcję unii brzeskiej na bardzo zróżnicowanym wyznaniowo i etnicznie obszarze.

Rozprawa wskazana jako główne osiągnięcie habilitacyjne jest starannie przemyślaną pracą, posiadającą jasno sformułowane cele i dostosowany do nich wykład. Mamy tu do czynienia z klasyczną – w dobrym tego słowa znaczeniu – monografią diecezji unickiej, która podejmuje wszystkie kluczowe dla takiej pracy zagadnienia. Struktura pracy, dobrze widoczna w spisie treści, jest poprawnie dopasowana do celów pracy. Praca została podzielona na sześć rozdziałów, poprzedzonych wstępem i zamkniętych zakończeniem. Rozdział pierwszy przedstawia dzieje unickiej diecezji przemyskiej w latach 1596-1691. W tym, podzielonym na dwie części rozdziale Autorka analizuje burzliwe okoliczności związane z założeniem diecezji i pierwszym półwieczem jej istnienia. Skupia się, zwłaszcza w części pierwszej obejmującej lata 1596-1652, na trudnych relacjach między władzami i duchowieństwem nowo założonej diecezji unickiej a duchowieństwem i wiernymi Cerkwi prawosławnej, którzy nie akceptowali powstania nowego obrządku i aktywnie go zwalczali. W sposób wyczerpujący analizuje działalność Michała Kopestyńskiego, prawosławnego biskupa przemyskiego, który nie uznawał unii brzeskiej i bronił integralności prawosławnej eparchii. Analizuje okoliczności, w których po śmierci Kopestyńskiego, godność biskupa przemyskiego, w 1610 r. została przekazana zwolennikowi unii, Atanazemu Krupeckiemu. Wybór i działalność pierwszego hierarchy unickiego doprowadziły do długotrwałego i głębokiego konfliktu między prawosławnymi i unitami. Autorka opisuje różne, często bardzo dramatyczne konflikty między zwaśnionymi stronami, w których niektóre spory były rozstrzygane na drodze sądowej, a inne kończyły się aktami przemocy. Z dużą trafnością podkreśla, jak duże znaczenie dla losów unickiej diecezji przemyskiej i jej przetrwania w tak wrogim środowisku, odegrało wsparcie króla Zygmunta III Wazy, urzędników królewskich, a także miejscowego duchowieństwa łacińskiego i szlachty katolickiej. W przekonujący sposób wskazuje, że dzięki przywilejom

królewskim i konstytucjom sejmowym udało się zapewnić unickiemu biskupowi względne warunki działania, zabezpieczając byt materialny i chroniąc zarówno jego, jak i duchowieństwo unickie przed przemocą.

Autorka zwraca uwagę na relacje między hierarchami katolickimi i jezuitami, tak mocno zaangażowanymi w realizację unii brzeskiej, a pierwszym, unickim biskupem przemyskim Atanazym Krupeckim. Jej wnikliwe analizy dokumentów i korespondencji dowodzą, że choć strona katolicka mocno wspierała Kościół unicki i jego duchowieństwo, to jednak w tej relacji tej dominowało swoiste poczucie wyższości tej pierwszej strony. Liczący ponad 90 strony rozdział pierwszy stanowi dobrze przemyślany rys historyczny dziejów unickiej diecezji przemysko-samborskiej w pierwszym okresie jej istnienia. W sposób wyczerpujący zostały w nim przeanalizowane skomplikowane próby przekształcenia diecezji prawosławnej w unicką, wyboru i działalności organizacyjno-duszpasterskiej jej pierwszych władcyków, a przede wszystkim trudnych relacji unitów z prawosławnym duchowieństwem i ludnością.

Rozdział drugi stanowi kontynuację wcześniejszego, omawiając przekrojowo dzieje diecezji przemysko-samborskiej w latach 1691-1772. Jak dowodzi autorka, był to okres stabilizacji i rozwoju strukturalnego tej jednostki kościelnej. Unia struktur diecezjalnych prawosławnych i unickich w 1691 r. na pomocy postanowień króla Jana III Sobieskiego zapoczątkowała nowy, bardziej stabilny rozwój przemysko-samborskiej eparchii unickiej. Habilitantka trafnie identyfikuje najważniejsze, znajdujące potwierdzenie w źródłach, zjawiska dotyczące administrowania diecezją i duszpasterstwa. W centrum jej zainteresowań znaleźli się, podobnie jak w rozdziale pierwszym, biskupi, a ich działalność kościelna jest punktem wyjścia do analizy dziejów diecezji w latach 1691-1772. Obok żmudnej rekonstrukcji biografii biskupów, ich pochodzenia, kariery, okoliczności wyboru, Autorka z dużą pieczołowitością analizuje działalność administracyjną i duszpasterską biskupów, wskazując wzrost poziomu wykształcenia i dyscypliny moralnej samych władcyków, jak i duchowieństwa unickiego. Omawia zarazem źródła wprowadzanych reform strukturalnych i duszpasterskich, wskazując rosnący wpływ rozwiązań obecnym w potrydenckim Kościele katolickim.

Jakkolwiek przekonuje mnie zamiar przedstawienia w pierwszej części pracy rysu historycznego diecezji przemyskiej, a później przemysko-samborskiej, w całym okresie jej istnienia w obrębie Rzeczypospolitej, to nie do końca rozumiem zaproponowane omówienie tej kwestii w dwóch rozdziałach. Oba rozdziały są komplementarne pod względem tematycznym. Może na decyzję Autorki o wyodrębnieniu dwóch rozdziałów zaważyła ich łączna objętość (po połączeniu rozdział liczyłyby ok. 200 stron). Można wyczytać tu pewien problem strukturalny. Świadczy o nim także kompozycja tych dwóch rozdziałów, w którym pierwszy składa się z dwóch podrozdziałów, a drugi nie ma żadnego.

Nie do końca przekonują mnie zaproponowane tytuły rozdziałów i podtytuły podrozdziałów w rozdziale pierwszym. Podtytuły w rozdziale pierwszym brzmią tak samo jak tytuł, a różnią je tylko inne przedziały czasowe. Autorka uznała, że stosunki, a w istocie konflikty między unitami i prawosławnymi są na tyle dominującym problemem w dziejach unickiej diecezji przemyskiej w pierwszym stuleciu jej istnienia, że warto uczynić je tematem wiodącym wykładu, a zarazem tytułem rozdziału i podrozdziału. Faktycznie, wykład w tym bardzo obszernym rozdziale ogniskuje się właśnie wokół tych sporów. Niestety, skupiając się na tych konfliktach, Autorka poniekąd gubi szerszą i kluczową dla całej pracy perspektywę. Wskazuje na to właśnie tytuł rozdziału drugiego, tak mocno tematycznie powiązanego z pierwszym. Pod koniec XVII w. konflikty z ekumeną prawosławną wygasły, ale czy faktycznie, „stosunki prawosławno-unickie” straciły swoje znaczenie? Jak wynika z treści tego rozdziału,

„stosunki” (napięcia) te wciąż istniały, ale nastąpiła w nich swoista normalizacja. Z tego zapewne względu, Autorka zaproponowała inny tytuł, w którym mowa jest o diecezji przemyskiej i jej biskupach w kolejnym przedziale czasowym (1691-1772). Można zastanawiać się, czy w rozdziale pierwszym nie było mowy o diecezji przemyskiej i jej władkach? Oczywiście, że była, a w istocie losy pierwszych biskupów i ich zabiegi o recepcję unii brzeskiej wyznaczają tam oś narracji. Ten swoisty paradoks związany z konstrukcją tej części pracy i jej tytułów nie ma żadnego wpływu na wysoką ocenę prowadzonych analiz źródłowych i stawianych wniosków.

W klasycznych monografiach dziejów diecezji rzymskokatolickich zwykle w części pierwszej mowa jest o założeniu diecezji (aspekt formalnoprawny), pierwszych biskupach (aspekt personalny), jej granicach i strukturze (aspekt organizacyjno-terytorialny). W dwóch, wyżej omówionych rozdziałach pracy dominują przede wszystkim dwa pierwsze zagadnienia, analizowane przede wszystkim przez pryzmat działań prawnych i organizacyjnych biskupów w sytuacji obstrukcji i oporu ze strony odrzucającego unię duchowieństwa i świeckich. Spór dotyczył spraw podstawowych: przejęcia i obsady prawosławnych parafii przez unickie duchowieństwo, przejęcia dóbr kościelnych i prowadzenia duszpasterstwa. Warto podkreślić, że w obu tych rozdziałach, w których wykład jest tak mocno zogniskowany na działalności biskupów, otrzymaliśmy bardzo staranną rekonstrukcję biogramów unickich władków diecezji przemyskiej w okresie objętym badaniami, od Atanazego Krupeckiego po Atanazego Szeptyckiego zmarłego w 1779 r. Autorka zgromadziła i z dużą wnikliwością przeanalizowała materiały źródłowe rzucające światło na pochodzenie, karierę duchowną, a także różne aspekty działalności organizacyjnej i duszpasterskiej kolejnych władków. Wyjątkowo „barwną” postacią wśród wczesnonowożytnych władków przemyskich był pierwszy biskup unicki Krupecki. W jego karierze i działalności znalazły odzwierciedlenie meandry związane z recepcją unii i skomplikowanymi początkami unickiej diecezji przemyskiej, która pod jego rządami rozpoczęła swój odrębny byt. Przygotowane przez Autorkę rekonstrukcje życia i działalności biskupów przemyskich dostarczają materiału wyjściowego do artykułów w Polskim Słowniku Biograficznym.

Problemy organizacji diecezji zostały omówione w rozdziale trzecim. Tu także, jak wynika z tytułu, na kwestie organizacyjne decydujący wpływ miał proces przyjmowania unii na terenach diecezji przemysko-samborskiej. Moim zdaniem, pisanie o recepcji unii w tytule jest zbędne, bo już wstęp i dwa wcześniejsze rozdziały wyczerpująco wskazały, jak znaczący wpływ na dzieje diecezji miał konflikt z prawosławiem i wdrażanie postanowień unii brzeskiej. Zaproponowana struktura tego rozdziału poniekąd jednak uzasadnia jego tytuł. Obok bardzo zwięzłego, liczącego niespełna trzy strony podrozdziału o granicach diecezji przemyskiej do 1691 r., mamy kolejny, bardzo obszerny, liczący niemal 60 stron, rozdział poświęcony „recepcji unii w XVII w.” w różnych dobrach: królewskich, szlacheckich i duchownych. W tym miejscu można byłoby postawić pytanie, czy tak określony czasowo przedział badań obejmuje cały wiek XVII czy jednak kończy się na 1691 r., zgodnie z wcześniej przyjętą cezurą.

W pierwszym, tak skromnym podrozdziale, od razu można dostrzec zasadniczy problem metodyczny. Okazuje się bowiem, o czym zresztą była mowa w dwóch pierwszych rozdziałach, że trudno jest w okresie pierwszego stulecia mówić o granicach administracyjnych unickiej eparchii przemyskiej. Sama Autorka ma tego świadomość i zapewne dlatego nie pisze o granicach, a jedynie o obszarach „kontrolowanych” przez władkę unickiego. Pojęciem granicy posługuje się przede wszystkim w odniesieniu do sąsiadujących z eparchią przemyską jednostek kościelnych. Skoro tak trudno mówić o linearnie wyznaczonych granicach diecezji unickiej w okresie od jej utworzenia w 1596 r. do 1691 r., to można zapytać się, czy zasadne

jest w ogóle posługiwanie się terminem granice. Linearność granic jednostek kościelnych w okresie średniowiecznym i wczesnonowożytnym jest sprawą umowną. Można w tym miejscu postawić pytanie, czy zasadne jest posługiwanie się pojęciem granic w odniesieniu do tak przemieszanego wyznaniowo terenu jak diecezja przemyska, gdzie obok siebie funkcjonowały parafie prawosławne i unickie. Z tego względu nie da się precyzyjnie określić i wyrysować tak rozumianych granic na mapie. Jak wynika z badań podstawowych, przeprowadzonych z tak dużym wysiłkiem przez Autorkę, w okresie pierwszego stulecia można mówić bardziej o określonych, zwartych obszarach, na których duchowieństwo i ludność uznawały zwierzchność unickiego władcy. Na innych terenach chodziło o większe lub mniejsze enklawy, a nawet pojedyncze parafie. Znakomicie ten problem ilustruje mapa 3.1, ukazująca nie granice, ale zasięgi zwierzchnictwa unickiego władcy. Z tego względu poprawniej metodycznie byłoby posługiwać się pojęciem obszaru czy zasięgu, a nie granic diecezji. Zresztą Autorka sama trafnie zauważa, że dopiero od 1691 r. można mówić o granicach unickiej diecezji przemyskiej pokrywających się historycznymi granicami prawosławnej eparchii (m.in. s. 161).

Zasadniczą część tego rozdziału stanowią badania nad recepcją unii na obszarze diecezji przemyskiej. Ich efektem jest rekonstrukcja dynamicznego rozwoju organizacyjnego tej jednostki organizacyjnej Kościoła unickiego. Był to proces powolny i naznaczony konfliktami. Autorka analizuje ten problem odrębnie dla majątków królewskich, szlacheckich i duchownych. Niewątpliwie, taki podział ułatwia opis odrębnie przebiegających procesów przyjmowania unii, w których czynnikiem decydującym była postawa właścicieli dóbr. W istocie recepcja unii opierała się na zasadzie *cuius regio eius religio*, a proces ten przebiegał dużo szybciej w dobrach królewskich niż w dobrach szlacheckich. Jak wskazuje Autorka, w przypadku królewskich decyzja wspierającego unię monarchy była rozstrzygająca i na ogół nie spotkała się z większym oporem. Zygmunt III Waza, inicjator i architekt unii brzeskiej, narzucił zwierzchność unickiego władcy nad parafiami prawosławnymi leżącymi w dobrach królewskich. W dobrach szlacheckich przez długi czas, opór wobec unii i nieuznawanie unickiego hierarchy miały charakter długotrwały i dość szeroki. Jak wynika z przeprowadzonych badań, w dobrach szlacheckich nie dało się narzucić unii odgórnie i na ogół szanowano autonomię prawną majątków szlacheckich i swobodę wyznania ich właścicieli. Sytuacja przypominała poniekąd rozwój protestantyzmu na ziemiach polskich, gdzie o wprowadzeniu obrządku reformowanego w parafii decydował jej szlachecki patron. Inny przebieg miała recepcja unii w dobrach duchowieństwa, które *de iure* podlegały zwierzchnictwu unickiego władcy. Niekiedy spory jurysdykcyjne prowadziły do aktów fizycznej przemocy, choć częściej były rozstrzygane na forum sądowym. W sumie, ten najobszerniejszy podrozdział dotyczy procesu kształtowania się organizacji parafialnej utworzonej w 1596 r. unickiej diecezji przemyskiej. Rozłożony w czasie i zależny od różnych czynników proces przyjmowania unii w parafiach wyznaczał dynamikę rozwoju strukturalnego eparchii. Parafie uznające zwierzchność unickiego hierarchy stawały się jednostkami administracyjnymi unickiej diecezji przemyskiej. Jak wynika z przeprowadzonych badań, był to proces trudny i długotrwały. Nie chodziło bowiem o tworzenie alternatywnej struktury parafialnej, ale o przejmowanie przez duchowieństwo unickie parafii prawosławnych.

W rozdziale trzecim, zgodnie z klasyczną strukturą monografii poświęconych dziejom diecezji, została omówiona organizacja eparchii przemysko-samborskiej. Odrębne podrozdziały zostały poświęcone generalnym namiestnictwom (kryłosa oficjalaty, oficjalaty okręgowe), namiestnictwom (protopopie, dekanaty) i parafiom. Autorka w sposób poprawny omawia kompetencje i zasady funkcjonowania wyżej wspomnianych jednostek. W przypadku kryłosów można żałować, że nie zostało opracowane kompletne zestawienie namiestników

generalnych. Zabrakło też systematycznej analizy ich działalności sądowniczej, opartej na analizie zachowanej dokumentacji. Trudno jednak czynić z tego powodu zarzut Autorce. Jest to zagadnienie na tyle obszerne, że zasługuje na odrębne opracowanie. Najwięcej zastrzeżeń metodologicznych budzi zamykający rozdział trzeci podrozdział zatytułowany „Parafie”. Jest to w istocie tekst podsumowujący, który przynosi sumaryczne informacje rozwoju sieci parafialnej w diecezji przemysko-samborskiej w okresie objętym badaniami. Jak wspomniałem wcześniej, proces kształtowania się organizacji parafialnej unickiej eparchii został systematycznie omówiony w podrozdziale 3.2. Wprowadzenie więc rozdziału o tak szerokim tytule budzi pewne zamieszanie. Zamieszanie to pogłębia fakt, że jest to podrozdział bardzo krótki, dwukrotnie krótszy niż dwa wcześniejsze poświęcone kryłom i protopopiom. Na niespełna czterech stronach Autorka omawia rozwój struktur parafialnych prawosławnej diecezji przemyskiej, kształtujących się od XIII w. Najpierw definiuje pojęcie parafii, jej organizacji, granic i funkcji, a następnie skupia się na przeglądowej analizie rozwoju sieci parafialnej najpierw w prawosławnej diecezji przemyskiej, a później unickiej. Wykład został poprowadzony w taki sposób, że można odnieść wrażenie, że analiza tak ważnego zagadnienia jest oparta przede wszystkim na literaturze przedmiotu, a nie na własnych badaniach. W ograniczonym stopniu Autorka wykorzystuje wyniki własnych kwerend, które zostały zestawione w tabelach w obszernym Aneksie i posłużyły do przygotowania map. Jak wynika z przywołanych za literaturą informacji, w drugiej dekadzie XVI w. prawosławna diecezja przemyska obejmowała 318 parafii, podwajając ich liczebność do 625 na kilka lat przed zawarciem unii brzeskiej (A. Jabłonowski, Z. Budzyński). W kolejnym akapicie Autorka pisze m.in., że „od czasu ogłoszenia unii Kościołów wschodniego z łacińskim w Rzeczypospolitej do 1691 r. w eparchii przemyskiej zwierzchność Rzymu przyjęło czasowo lub na stałe co najmniej 240 świątyni” (s. 300).

Dokumentując te informacje, w przypisie odsyła to artykułu J. Krochmala, komentując, że w/w autor „powołując się na opinię Jakuba Suszy, przypuszczał, że eparchia przemyska w szczytowym okresie rozwoju, tj. w pierwszej połowie XVII wieku mogła liczyć nawet 600 parafii”. Tak ważna informacja pozostaje jednak bez żadnego autorskiego komentarza, a powinna zostać przeanalizowana, bo różnica między podaną w tekście głównym liczbą 240 parafii, a 600 jest ogromna. Czy możliwa jest aż tak duża dysproporcja w liczbie parafii? Z czego wynika taka różnica, czy ma jakieś podstawy źródłowe i metodologiczne? Na marginesie pozwolę sobie zauważyć, że jak wykazał Eugeniusz Wiśniowski, w obrębie archidiecezji gnieźnieńskiej podwojenie się liczby parafii nastąpiło na przestrzeni dwóch wieków, między r. 1300 a r. 1500. Wydaje się zatem – choć to tylko hipoteza – mało prawdopodobne, aby jeszcze większa dynamika wzrostu w przypadku unickiej eparchii przemyskiej miała miejsce w okresie dużej krótszym, chyba że zaszły procesy, który pozwalają uzasadnić tak znaczący rozwój organizacji parafialnej. Próbuje analizować strukturę parafialną, Autorka rozprawy trafnie zwraca uwagę na „niekompletność materiału źródłowego i dynamikę konfliktu prawosławno-unickiego”, które sprawiają, że próby precyzyjnego ustalenia liczby parafii, przynajmniej do ostatniej dekady XVII w. są skazane na niepowodzenie. Jak przypuszcza, w czasie, gdy pierwszy unicki władca przemyski Krupecki obejmował swoją godność, w obrębie zarządzanej przezeń diecezji znajdowało się co najmniej 110 cerkwi. Ten bardzo burzliwy, okres dziejów eparchii unickiej przyniósł zarazem najbardziej intensywną recepcję unii. Nie wiadomo jednak – tzn. nie ma na temat jednoznacznej informacji w tej części pracy – jak przebieg tej recepcji przyspieszył rozwój sieci parafialnej. W dalszych rozważaniach, opartych na literaturze przedmiotu, Autorka wskazuje, że słabość unickich władcyków, zwłaszcza Terleckiego, a także wzrost siły żywioły prawosławnego, doprowadził do regresu sieci

parafialnej latach sześćdziesiątych XVII w. Biskup Terlecki sprawował bowiem władzę nad 120 parafiami, a jego następca Małachowski, rozpoczynając swój pontyfikat już tylko nad około 80.

Wskazane wcześniej rozbieżności dotyczące sieci parafii unickich w diecezji przemyskiej dają ponownie o sobie znać w analizie liczbie parafii w ostatnich latach pontyfikatu Jana Małachowskiego (zm. 1691). W swoim wywodzie Autorka, najpierw bez wskazania źródła informacji, pisze, że wspomniany biskup „w ciągu swojego władzatu odzyskała utraconych (sic) wcześniej 50 parafii, a dzięki korzystnej atmosferze politycznej panującej wokół unii za rządów Jana III i wsparciu kolatorów u schyłku swego pontyfikatu był pasterzem co najmniej 144 parafii” (s. 301). Dalej zaś zauważa, że w literaturze przedmiotu podawana jest ponad dwukrotnie liczba parafii. Mowa jest bowiem o 300, a nawet 400 parafiach pod koniec lat osiemdziesiątych XVII w. (B. Bałyk). Następnie zaś przywołuje obliczenia innego badacza (T. Śliwa), który na ten sam okres liczbę parafii unickiej szacuje na „nie mniej niż 200”. Szafowanie tak różnymi liczbami od 144, ponad 200 do 400 parafii dla tego samego obszaru i przedziału czasowego powoduje konsternację, którą pogłębia sposób, w jaki Autorka tłumaczy te różnice. Pisze bowiem, „że liczby te mogą być prawdopodobne, jeśli uwzględnimy np. przychylną politykę wobec unii w królewskich” (s. 301). Taki komentarz niczego nie wyjaśnia. Przy takich różnicach należałoby oczekiwać, że zostanie krytycznie omówiona metodologia stosowana przez różnych badaczy w obliczaniu parafii unickich. Przede wszystkim jednak Autorka powinna precyzyjnie opisać przyjętą w swoich badaniach metodologię, która pozwoliła jej dokonać własnych obliczeń i przedstawić ich wyniki. Wcześniej przywołana liczba 144 parafii „u schyłku pontyfikatu biskupa Małachowskiego” w istocie odpowiada zamieszczonej w Aneksie tabeli nr 5, zatytułowanej „Spis parafii unickiej diecezji przemysko-samborskiej w 1691 r.” Niestety, ani z tego rozdziału, ani z w/w tabeli nie dowiadujemy się co jest źródłem wiedzy dla tak opracowanego zestawienia 144 parafii istniejących w diecezji unickiej ok. roku 1691.

W rozdziale czwartym Autorka zajęła się „materialnymi podstawami funkcjonowania diecezji i zakresem ich władzy”. W pierwszej części tego rozdziału zostały systematycznie przeanalizowane dochody i *fabrica ecclesiae* najważniejszych świątyń istniejących w diecezji przemysko-samborskiej: katedr w Przemyślu, Spasie koło Statego Sambora, Sanoku, Starym Samborze, a także kolegiaty pw. Przemienia Pańskiego w Jarosławiu. Omówienie uposażenia każdej z w/w świątyń zajmuje odrębny podrozdział. Wychodząc poza tytuł tego rozdziału, Autorka w każdym przypadku omawia też zwięzłe dzieje obiektów sakralnych, ich wyposażenia i prowadzonych w różnych okresach prac remontowych. W swoich analizach wykorzystwała bardzo różnorodny materiał źródłowy. Kolejną część tego rozdziału stanowi omówienie dóbr i dochodów unickich władcyków przemyskich, a także ich rezydencji. Ku mojemu zaskoczeniu, rozdział ten zamyka stosunkowo obszerny podrozdział poświęcony „prerogatywom i działalności unickich biskupów przemyskich”. W jego obrębie zostały omówione „zakres władzy biskupów i ich działalność” (sic), synody diecezjalne i wizytacje. Niezrozumiałe jest – w moim przekonaniu – łączenie w jednym rozdziale zagadnień gospodarczo-skarbowych, których analiza wymaga innej metodologii, i problematyki prawnoorganizacyjnej, która wiąże się z zarządaniem diecezją i działalnością duszpasterską biskupów. To drugie zagadnienie, które porządkuje podstawową wiedzę dotyczącą pozycji i kompetencji biskupa, powinno zostać powiązane z rozdziałem następnym poświęconym instytucjom zarządzającym diecezją. Dziwnie wygląda powtórzenie tytułu podrozdziału z tytułem jego części składowej. Jak bowiem stwierdza sama Autorka, zwoływanie synodów i

prowadzenie wizytacji stanowiły ważne prerogatywy biskupów i ściśle wiązały się z ich obowiązkami administracyjnym i duszpasterskimi.

Rozdział piąty został poświęcony „rozwojowi centralnych instytucji diecezjalnych w XVII-XVIII w.” Myślę, że w tytule można byłoby pominąć słowo „rozwój”, ale jest to kwestia drugorzędna. W istocie w całym rozdziale Autorka omawia kompetencje i funkcjonowanie instytucji pełniących kluczową rolę w zarządzaniu przemyską diecezją unicką. Warto zauważyć, że w każdym z pięciu podrozdziałów otrzymujemy zwięzłe przedstawienie pochodzenia i znaczenia analizowanych urzędów. Rozwój tych instytucji – jak pokazują prowadzone analizy – wiązał się ze wygaszaniem konfliktów między prawosławnymi i unitami, a przede wszystkim stabilizacji struktur terytorialnych unickiej eparchii. Jak wspomniałem, do tego rozdziału, w części wstępnej, znakomicie pasuje ostatni podrozdział z rozdziału czwartego dotyczący biskupów, ich władzy i kompetencji (może jakiś chochlik sprawił, że został on powiązany z rozdziałem czwartym, a nie piątym?). W systemie zarządzania diecezją biskup był (i jest) urzędem centralnym, od którego wszystkie inne urzędy zależały w sposób bezpośredni lub pośredni.

W pierwszym podrozdziale Autorka analizuje organizację dworu biskupiego. Zastanawia, dlaczego w tytule podrozdziału rozdziela „dwór biskupi” i „kurię”, a dodatkowo w nawiasie wprowadza pojęcie (*curia episcopalis*), które odnosi się do obu terminów polskich. Mylące jest przeciwstawianie sobie tych dwóch równoznacznych pojęć. *Curia episcopalis* to dwór biskupi (=kuria biskupia), w którym oczywiście są wewnętrzne struktury z różnymi grupami urzędników obsługujących biskupa nie tylko w zakresie zarządzania diecezją. Sama Autorka ma tego świadomość, bo wymiennie posługuje się pojęciem „dworu biskupiego” i „kuri biskupiej” (m.in. s. 394). Analizując wewnętrzną organizację „kuri biskupiej”, pisze, że „w szerokim tego słowa znaczeniu dzieliła się na trzy segmenty: prywatny dwór biskupa, kurię właściwą oraz oficjalat”. Dodaje, że „instytucją wspomagającą działalność dwóch ostatnich ciał była kancelaria zadworna” (tamże). Z dalszego wywodu wynika, że interesuje ją przede wszystkim „kuria właściwa”, do której kompetencji należało wykonywanie poleceń biskupa w zakresie administrowania diecezją. Niestety, w prowadzonych analizach daje się wyczuć niepewność w posługiwaniu się wcześniej wprowadzonymi terminami, a problemy dotyczące „prywatnego dworu biskupiego” i „kuri właściwej” są przemieszane. Nie wiadomo na przykład, do którego „segmentu kurii biskupiej” należał ekonom zarządzający dobrami stołu. Jego kompetencje zostały bowiem omówione pomiędzy sądownictwem kurialnym i oficjalatem a „przebywającymi przy dworze biskupim zbrojnymi” (s. 394-395).

Poza podrozdziałem poświęconym kurii biskupiej, jej strukturze i urzędowi, w kolejnych częściach zostało omówione funkcjonowanie kryłosu-kapituły, wspomagającej biskupa w zarządzaniu diecezją (s. 396-415). Jak dowodzi Autorka, kryłos był z jednej strony instytucją doradczą dla władcy, a zarazem pełnił istotne funkcje liturgiczne i sądowe. Niestety, fragmentarycznie zachowana dokumentacja, zwłaszcza dla wieku XVII, w pierwszym rzędzie pozwala rozpoznać zaangażowanie kryłosu przemyskiego w obronę dóbr biskupstwa i walkę o utrzymanie eparchii unickiej. Dopiero unia kościelna z 1691 r. przyniosła wzmocnienie znaczenia kryłosu w zarządzaniu diecezją, a jego kompetencje rozszerzyły postanowienia synodu zamojskiego z 1720 r. Dzięki systematycznej kwerendzie archiwalnej Autorka zidentyfikowała grupę członków kryłosu przemyskiego w XVII wieku: protopopów, kryłoszan, pisarzy kryłosu i diakonów. Podobnego zestawienia zabrakło jednak dla wieku XVIII.

Odrębny podrozdział został poświęcony namiestnikowi generalnemu, który w imieniu biskupa sprawował funkcje sądownicze w eparchii i kierował pracami oficjalatu. Jak przekonująco dowodzi Autorka, wbrew starszej literaturze przedmiotu, oficjałowie

funkcjonowali już przy pierwszym biskupie unickim Atanazym Krupeckim, pełniąc kluczowe funkcje w administrowaniu diecezjalnym sądownictwem. Podobnie jak w diecezjach katolickich, urząd namiestnika generalnego (oficjała) był często łączony z urzędem wizytatora nadzorującego duchowieństwo eparchii. W zamykającym podrozdziale zostały scharakteryzowane urzędy wchodzące w skład konsystorza: sędzia surogat, instygator, *procurator causarum* i pisarz (kanclerz). Zgromadzone informacje źródłowe pozwoliły Autorce przeprowadzić analizy rzucające światło na wewnętrzną organizację konsystorza, kompetencje poszczególnych urzędników, a także charakter ich zaangażowania w rozpatrywania spraw sądowych.

Rozdział szósty został poświęcony duchowieństwu diecezjalnemu eparchii przemyskiej w XVII i XVIII w. Przeprowadzone przez habilitantkę badania zostały oparte na dokumentacji Archiwum Biskupstwa Grekokatolickiego w Przemyślu (obecnie w Archiwum Państwowym w Przemyślu) i przyniosły oryginalne i bardzo ciekawe wyniki. Według podobnego kwestionariusza Autorka starała się scharakteryzować duchownych zarówno piastujących funkcje namiestników (dziekanów), jak i parochów. Interesowała się zasadami rekrutacji i obsady tych godności, pochodzeniem namiestników i parochów, a także ich wykształceniem i formacją moralną. Odrębnie omówiła obowiązki przynależne obu urządóm. W przypadku parochów mamy także sondażowe analizy dotyczące ich działalności duszpasterskiej i rodzin. W części poświęconej namiestnikom Autorka zgromadziła i przeanalizowała informacje na temat grupy duchownych pełniących tę godność. Udało jej zidentyfikować 250 duchownych piastujących funkcje namiestników w latach 1610-1772, zestawionych w tabeli 6.1 (s. 465-474). W ciekawy i dość wyczerpujący sposób przeprowadziła na tak wyodrębnionej grupie badania porównawcze, które pozwoliły jej określić pochodzenie i model karier namiestników. W przypadku duchowieństwa parafialnego analizy są w dużej mierze sondażowe. Jak sama zauważa w autoreferacie, w innym miejscu przeanalizowała gruntownie akta sądowe z kilku lat pontyfikatu Hieronima Utrzyckiego (1728-1732), co pozwoliło jej poczynić ważne ustalenia dotyczące pozycji i wizerunku parochów (wyniki badań stały się przedmiotem odrębnie wydane go artykułu). Pogłębione badania nad unickim duchowieństwem parafialnym wymagałyby odrębnych i bardzo żmudnych badań. Cały rozdział nie jest klasycznym studium prosopograficznym, opartym na systematycznie przebadanym i metodycznie opracowanym materiale źródłowym. Pomimo to daje dobry wgląd w zasady funkcjonowania niższych jednostek administracji eparchii przemyskiej i dostarcza ważnych spostrzeżeń umożliwiających w przyszłości podjęcie systematycznych studiów prosopograficznych.

Wykład zamyka dość krótkie zakończenie, które stanowi podsumowanie przeprowadzonych badań i przypomina najważniejsze dla dziejów unickiej eparchii przemysko-samborskiej ustalenia. Można żałować, że Autorka nie nakreśliła tu perspektyw dalszych badań, dla których jej rozprawa będzie stanowiła punkt wyjścia.

Całe studium zostało zaopatrzone w obszerny Aneks, na który składają spisy parafii, i odrębnie rejestrowane filii i kaplic, w unickiej diecezji przemysko-samborskiej w różnych przekrojach czasowych, od ok. 1652 r. do 1772 r. Spisy same w sobie stanowią ważne osiągnięcie naukowe, gdyż po raz pierwszy otrzymaliśmy pełne, przygotowane w oparciu o systematyczną kwerendę, zestawienie pokazujące organizację unickiej diecezji przemysko-samborskiej od połowy XVII w. do I rozbioru Rzeczypospolitej w 1772 r. Niestety, wszystkie zestawienia tabelaryczne są obarczone tym samym błędem metodycznym; brakuje w nich informacji o wykorzystanych do ich przygotowania źródłach, a także komentarza, podobnego choćby do tego, który dotyczy map. Można założyć, że Autorka opracowała bazę źródłową,

która stanowiła podstawę wiedzy o każdej parafii włączonej do zestawień. W obecnej sytuacji wnikliwy czytelnik może zastanawiać się, skąd Autorka wie, że dana parafia była unicka, a inna nie. Oczywiście, możliwa jest weryfikacja informacji o parafiach zestawianych w tabelach poprzez indeks geograficzny do książki, ale taka metoda weryfikacji wygląda kuriozalnie w pracy tam ambitnie zaplanowanej i pieczołowicie zrealizowanej.

Innym mankamentem jest sposób korzystania z tak obszernych zestawień tabelarycznych w samym wykładzie. Ku mojemu zdziwieniu – chyba, że coś przeoczyłem – w całej pracy brak jest odsyłaczy do zamieszczonych w Aneksie tabel. Można więc sobie postawić pytanie, czemu służą te tabele, skoro w istocie nie funkcjonują jako integralna część rozprawy. Wydaje się, że stanowiły one wyjściowy materiał do wyrysowania map sieci parafialnej, które są przywoływane w wykładzie. W „komentarzu do map” nie ma jednak żadnej informacji na ten temat. O samych mapach należy wyrazić się z ogromnym uznaniem, gdyż w nowoczesny pod względem kartograficznym sposób pokazują strukturę i podziały administracyjne unickiej eparchii przemysko-samborskiej w różnych przekrojach chronologicznych.

Rozprawa, stanowiąca główne osiągnięcie habilitacyjne, ma charakter pionierski i – jak trafnie podkreśla Autorka w autoreferacie – jej praca „jest pierwszym w historiografii naukowym ujęciem dziejów unickiej diecezji przemyskiej” w XVII-XVIII w. Z tego względu trudno byłoby oczekiwać od niej wyczerpującego opracowania wszystkich aspektów dziejów unickiej eparchii przemyskiej. Niektóre zagadnienia zostały przebadane bardziej systematycznie, a inne mniej. Dominuje w niej ujęcie prawno-organizacyjne i pod tym względem praca jest bardzo systematyczna i wyczerpująca. Zabrakło natomiast spojrzenia mikrohistorycznego, choćby z poziomu lokalnych wspólnot: parochii, monasterów czy bractw. W skromnym zakresie mamy informacje na temat duchowieństwa parafialnego. Niewiele dowiadujemy się o świątyniach parafialnych znajdujących się na terenie eparchii przemyskiej w analizowanym okresie. Wiemy, że istniały, wiemy, że wokół niektórych nich toczyły się spory, zwłaszcza w pierwszym okresie funkcjonowania diecezji unickiej, ale praktycznie nic się nie dowiadujemy o ich wyglądzie, wyposażeniu, uposażeniu, celebracji liturgii, udziale w niej wiernych etc. Jako badacz praktyk religijnych i form pobożności, jestem ciekawy, na ile bogatym materiałem do studiów nad unickimi parafiami są zachowane wizytacje. W jakim zakresie problem postaw wiernych i ich religijności na poziomie parafii da się badać nie tylko przez pryzmat rozporządzeń eparchów i statutów synodalnych, które mają charakter normatywny. Czy istnieje, choćby tylko sondażowo, możliwość analizy praktyk religijnych wiernych obrządku grekokatolickiego w okresie staropolskim, czy da się badać ich wiedzę religijną, obrzędowość i jej wpływ na zwyczaje i życie codzienne? To raczej postulaty do przyszłych badań, które – liczę – uda się habilitantce kontynuować. Jak wspomniałem, rozprawa miała inne, określone we Wstępie cele, które w mojej ocenie zostały w sposób poprawny metodologicznie i źródłoznawczo osiągnięte.

Podsumowując, stwierdza, że Autorka w/w rozprawy demonstrowa bardzo dobre umiejętności warsztatowe w zakresie kwerendy i analizy źródeł. Prowadząc swoje badania nad szeroko zakrojonym tematem wykonała systematyczną kwerendę archiwalną i sięgnęła po wszystkie opublikowane teksty źródłowe. Równocześnie, w umiejętny sposób, posługując się precyzyjnie sformułowanym kwestionariuszem badawczym, potrafiła przeprowadzić selekcję w tak bogatym materiale źródłowym pod kątem interesujących ją problemów badawczych.

Wykład został przedstawiony w sposób jasny i zgodny z zasadami dyskursu historycznego. Cała praca została bardzo starannie zredagowana i zauważyłem w niej jedynie kilka drobnych potknięć stylistycznych.

Dorobek

W dorobku naukowym habilitantki po doktoracie znajduje się 15 artykułów naukowych, opublikowanych lub złożonych do druku. Ponad połowę z nich stanowią rozdziały w pracach zbiorowych, przede wszystkim w zbiorach materiałów pokonferencyjnych. Wśród nich znajdują się pojedyncze artykuły w j. angielskim, rosyjskim i niemieckim. Siedem tekstów zostało ogłoszonych w czasopismach, z czego cztery w wysokopunktowanych czasopismach wydawanych przez macierzysty uniwersytet (Klio, Zapiski Historyczne). Na podkreślenie zasługuje obecność w dorobku dwóch artykułów opublikowanych w Kwartalniku Historii Kultury Materialnej i w Quaestiones Medii Aevi Novae. Obok w/w studiów monograficznych dr Wioletta Zielecka-Mikołajczyk jest także autorką drobnych prac źródłoznawczych (numizmatyka).

Od roku 2008 habilitantka była aktywnym uczestnikiem życia naukowego, choć ograniczonego przede wszystkim do Polski, Białorusi, Ukrainy i Rosji. Wzięła udział z referatem w kilkunastu konferencjach naukowych. Przygotowywała także recenzje wydawnicze dla kilku polskich czasopism specjalistycznych: Rocznika Lituanistycznego, Klio, Orientalia Christiana Cracoviensia i Zeszytów Naukowych Towarzystwa Doktorantów UJ (choć brak informacji o ich liczbie).

Biorąc pod uwagę okres trzynastu lat, jaki upłynął od obrony doktoratu, dorobek publikacyjny habilitantki nie jest imponujący, ale ma charakter solidny i świadczy o kreatywnym rozwoju jej zainteresowań badawczych. Jak wynika z autoreferatu, na jej obniżoną aktywność naukową miała wpływ sytuacja rodzinna i zdrowotna.

W latach 2014-2018, habilitantka w charakterze wykonawcy uczestniczyła w realizacji trzech grantów afiliowanych przy Instytucie Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy w Białymstoku oraz grantie NPRH „*Monumenta Magni Ducatus Lithuaniae* – przygotowanie edycji unikalnych źródeł do dziejów Wielkiego Księstwa litewskiego”, afiliowanym przy UMK i kierowanym przez prof. T. Kempę.

W wykazanych w autoreferacie osiągnięciach dydaktycznych, organizacyjnych i popularyzatorskich mowa jest o związanych z kompetencjami habilitantki zajęciach dydaktycznych prowadzonych na Wydziale Nauk Historycznych UMK, na kilku kierunkach: Historia, Studia Skandynawsko-Bałtyckie, Archiwistyka i zarządzanie dokumentacją, Studia polsko-rosyjskie. Dr Wioletta Zielecka-Mikołajczyk angażowała się także, w charakterze opiekuna, w prace Studenckiego Koła Historyków im. K. Górskiego, a także pełniła funkcje opiekuna studenckich praktyk zawodowych na kierunku Historia.

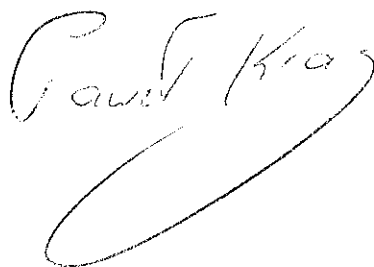
W ramach popularyzacji historii współpracowała w przygotowaniu serii wydawniczej „Dynastie Europy”, publikowanej w latach 2010-2011 w ramach „Biblioteki Gazety Wyborczej”.

Konkluzja

Wskazana jako główne osiągnięcie habilitacyjne rozprawa pt. *Gdzie Wschód spotykał się z Zachodem. Dzieje i organizacja unickiej diecezji przemysko-samborskiej w latach 1596-1772, jest kompleksową i pierwszą tego typu syntezę historyczną tej najbardziej wysuniętej na zachód eparchii unickiej w okresie staropolskim, stanowiąc ważne i oryginalne osiągnięcie naukowe.* W oparciu o bogatą kwerendę archiwalną, wykorzystanie wydanych źródeł i wszechstronną znajomość polskiej i zagranicznej literatury przedmiotu, dr Wioletta Zielecka-Mikołajczyk przedstawiła w sposób systematyczny i wyczerpujący rozwój terytorialny, organizacyjny i duszpasterski tej ważnej jednostki Kościoła grekokatolickiego od jej powstania aż do I rozbioru

Rzeczypospolitej w 1772 r. Dorobek publikacyjny po doktoracie, tak pod względem liczby ogłoszonych drukiem prac, jak i miejsc ich wydania, jest stosunkowo słaby, ale merytorycznie i warsztatowo solidny. Na uznanie zasługuje aktywność organizacyjna i dydaktyczna habilitantki.

Po zapoznaniu się z pracą pt. *Gdzie Wschód spotykał się z Zachodem. Dzieje i organizacja unickiej diecezji przemysko-samborskiej w latach 1596-1772* wskazanej jako główne osiągnięcie habilitacyjne, a także z dorobkiem naukowym dr Wioletty Zieleckiej-Mikołajczyk, stwierdzam, że habilitantka spełnia wymogi art. 219 ust. 1 pkt. 1-3 Ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce z dnia 20 lipca 2018 r. (Dz.U. 2018 poz. 1668), które są w wymagane do nadania stopnia doktora habilitowanego i wnioskuje o dopuszczenie jej do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.

A handwritten signature in black ink, reading "Paweł Krawiec". The signature is written in a cursive style and is enclosed within a large, hand-drawn oval loop.